Nro. 196.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 28go Sierpnia 1795.

Gazety.

PORTUGALLIA.

Do *Lizbony* nadeſzła wiadomość: że okręty Francuzkich Korſarzòw znowu wiele bogato naładowanych okrętów *Portugalſkich* ſchwytali, a 8. Francuzkich fregatt koło *Mina* przy brzegach *Afrykańſkich* 8. *Portugalſkich* i 30 częścią *Angielſkich* częścią *Hollenderſkich* okrętów, wypuściwſzy wprzód na wolność

niewolników murzynów na tychże będących, ſpaliły, maytków wzięły w niewolę, a towary, któremi wſpomnione okręty były naładowne zabrały.

FRANCYA.

Na Seſſyi Konwencyi dnia 31. Lipca odebrała Konwencya donieſienie o nowém zwycięztwie, które odnioſła dywizya iedna armii *Zachodnio - Pyreneyſkiey* dnia 15. i 16. Lipca, i w którem 22. armat zdobyła.

Ponieważ potém wiele *Hiſzpańſkich* batalionów na naſzą ſtronę przeſzło; dla tego naſze woyſko bez przeſzkody w maſzerowało do miaſta *Bilbao.*

Dnia 1. Sierpia donioſła Deputacya Ocalenia: że i armia *Wſchodnich Pyreneów* zakończyła woynę z *Hiſzpanią* zwycięztwem, będąc attakowaną dnia 18 Lipca przy *Belver* zupełnie znioſła nieprzyiaciela.

Miniſter *Wenecki Nobile Querini* dnia 30. Julii wprowadzony był uroczyście do Konwencyi. Na początku ſwey mowy mianey do Konwencyi okazał nieiaką boiazliwość, ale w krótce ſię ośmielił

lił i mimo ſwego obcego akcentu był wſzyſtkim zrozumiały. Gdy odbierał braterſkie ucałowanie od Prezydenta dał ſię ſłyſzeć trzykrotny oklaſk. Prezydent mówił w ſwey odpowiedzi: „*Obydwie Rzplite ſą zrodzone w nawalnościach i były przymuſzone walczyć przeciw wſzyſtkim Europeyſkim mocarſtwom. Rzplita Francuzka nie zapomni nigdy owego otwartego i poczciwego ſpoſobu, ktorym przyięła iey Poſła Wenecya wtedy, kiedy uznanie z niebeſpieczeńſtwem nieiakiém było połączone.*„

Dnia 1. Sierpnia zawarty między Rzecząpoſpolitą *Francuzką* i Królém *Hiſzpańſkim* pokóy podany był Konwencyi do ratyfikacyi, i ta po nieiakich przeciwieńſtwach naſtąpiła.

Nie dawno Konwencya odebrała prożbę, w którey domagano ſię uchylenia nowego Kalendarza. Kilka członków Konwencyi popierało tę prożbę, i zapewniali: że lud proſty w ich Departamentach nie może ſię żadną miarą do niego przyzwyczaić, i że potrzeba go wſzelako prędzey lub późniey uchylić. Prezydent atoli Konwencyi *Lareveillerie Lepaux* lubo bywſzy bannitowany, w czaſie którego bannitowania ten Kalendarz

był

był wprowadzony od partyi w tedy Rzplitę i wszystkich lepszych Obywatelów uciskaiącey, uiął się mimo tego wszystkiego za Kalendarzem z wielą innemi i oświadczył: *że tylko źle myślący i nierozumni ludzie mogą się sprzeciwiać utrzymywaniu tegoż Kalendarza.*

Na to Konwencya przystąpiła do dziennego porządku.

TURCYA.

W czasie Audyencyi pierwszy raz mianey P. *Verninac* Poseł Rzplitey Francuzkiey miał następuiącą mowę:

„ Wierność utrzymania zbawiennych zasad niepodległości Narodów, niemniey wierność dawney przyiaźni, która Francyą z Państwem Ottomańskim łączyła, były powodem Wysokiey Porcie w czasie trudnych okoliczności, gdy tak wiele Mocarstw od iey systematu i interessów oddalone były, iż respektowała układy naszych Praw, i w żadnym sposobie nie podniosła oręża dla sprzeciwienia się zasadom naszey Rzeczypospolitey. Odbierasz przeto W. Wezyrze udział naywyższych pochwał, i poprzysiężenie wzaiemno-

mności, które istotnie wysokiey mądrości tak chwalebnego postępowania przynależy. To szczerze przed wszystkiemi innemi sentymentami dziś od naypierwszego Posła nowey Rzeczypospolitey, który ma zaszczyt bydź sprawcą dzieła tak zbawiennego dla obu Narodów, powinno bydź oświadczone. Jakoż ten głos rzetelny i przyiacielski imieniem Rzeczypospolitey moiey dziś wyrażam.

Historya tę okoliczność sławy Wysokiey Porty postawi na iasnym świeczniku, ieśli opisze prawdziwemi kolorami ów chwalebny moment, w którym Naród Francuzki przymuszony układy swoich zamiarów z prawem oręża i zwycięztwa łączyć. A gdy wiadomo, że Naród Francuzki okazał światu tak wielki teatr nowych zaszczytów, iakiego żaden rodzay ludzki ieszcze niewystawił, można tuszyć, że owe zasady przychylnych sentymentów i prawidła, które Wysoka Porta w krytycznych czasiech okazała, były dla mnie fundamentem dobrey nadziei i pewną rękoymią pomyślnego skutku, gdym odebrał od Reprezentantów ludu Francuzkiego zlecenie między Francyą i Ottomańskim Państwem związki pokoiu umocnić, i ścisley przy-

iaźni rzetelne umowy zawrzeć, a nowe niektóre układy ſtoſowne do obuſtronnych zyſków rozſzerzyć naytrwalſze krzewy.

Znalazłem też grunt pewney nadziei w naturze ſamey ſprawy, gdy oba Narody mocne przyczyny maią wſpolnie ſię kochać, a żadnego zgoła nienawidzieć ſiebie, lub pałać ſzkodliwą zelotypią nie znayduią powodu. Nie mnieyſzą też ufność ſprawuie we mnie mądność i przezorność, które okazuią wyſoki depozyt władzy złożoney od W. Sułtana w oſobie twoiey Wielki Wezyrze. Wſzyſtko tedy każe mi ſię ſpodziewać, że przy moim uſzanowaniu praw i intereſſów Wyſokiey Porty, z iey także ſtrony doznam w czaſie mego Poſelſtwa wyſokich względów, które dla godności Francuzkiey Rzpltey przynależą. Prócz tego niewątpię, że przyiacielſkiego dochowania traktatów i umów, przez które ſię obie Potencye łączą, tudzież ſtateczney obrony dla owych wſpółobywateli moich doświadczę, którzy ſię w różnych częściach tego Państwa utrzymuią, a przez ſwą czynność produkta kraiu Ottomańſkiego do korzyſtney ceny przywodząc, onemiż przez przemyſł i ſztuki Francuzów zbogacaią. „

Od-

Odpowiedź W Wezyra była w tym znaczeniu: „Sentymenta przychylności Wyſokiey Porty zawſze nayżywſze ku Narodowi Francuzkiemu, w żadnym czaſie odmiany nie miały naymnieyſzey. A zatém Wyſoki Dwór Ottomański wiernie dochowywał prawa ściſley przyiaźni, i owe związki, które łączą oba Mocarſtwa, a zatém naybacznieyſza ieſt Wyſoka Porta na to wſzyſtko, co tylko mogło należeć do beſpieczeńſtwa i ſzczęścia Francuzów oſiądłych w Pańſtwie Ottomańſkim. Jako więc do tych czas trwałe były Wyſokiey Porty względy na Francuzki Naród, tak prawa przyiaźni, równie iako i zaręczenia wzaiemnych traktatów będą równie dochowane w czas przyſzły z tą ſamą uſilnością, i z tym ſamym pełnym przychylności ugruntowaniem. Taka ieſt wola naywyżſza Jego Wyſokości Sułtana Wielkiego, wſpaniałego i naypotężnieyſzego Ceſarza, naſzego dobroczyńcy, Pana iedynowładcy. My zaś z ſtrony naſzey, aby ſię to uściło, naypilnieyſzego dołożemy ſtarania. Widziemy też z nayzupełnieyſzą ſatysfakcyą, że względem nabytey ſławy przez ſwoie ſzacowne przymioty Obywatel tu przyſłany, naſz przyiaciel,

wy-

wyznaczony ieſt od Rzplitey Francużkiey naſzey przyiaciołki, ażeby rezydował przy Dworze Wyſokiey Porty. „

Po tey mowie, dano kawę i konfitury, toż naſtąpiły perfumy i inne zwyczayne w podobnych okolicznościach ceceremonie. Pan *Verninac* okryty zoſtał futrem ſobolim, rozdano w tymże czaſie 6. gronoſtaiowych ſzub, 8. płaſzczów honorowych, zamiaſt ſześciu, które ſię poſpolicie dawniey rozdawać zwykły, i 34. bogate kaftany. Cała parada nazad powracaiąca do mieſzkania Poſła Francuzkiego, od niezmiernego tłumu ludu przeprowadzona była.